

PIOTR PAŁYS  
Instytut Śląski w Opolu  
ORCID [0000-0003-3701-6930](https://orcid.org/0000-0003-3701-6930)

## GRANICA POŁUDNIOWA GÓRNEGO ŚLĄSKA W EKSPERTYZACH MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH 1945–1947<sup>1</sup>

REPORT ON THE SOUTHERN BORDER OF UPPER SILESIA  
BY THE MINISTRY OF FOREIGN AFFAIRS 1945–1947

**ABSTRACT:** The article provides an analysis of argumentation substantiating Polish rights to the area of Racibórz and Głubczyce from the years 1945–1947. These arguments were serving primarily to refute Czechoslovakian claims to this region.

**KEYWORDS:** Czechoslovakia, Głubczyce area, Upper Silesia, Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, borderland, Poland, Racibórz area

Lata 1945–1947 to w stosunkach polsko-czechosłowackich okres specyficzny. Tak z Pragi, jak i z Warszawy płynęły frazesy o słowiańskiej jedności i przyjaźni. Jednocześnie strona polska oskarżała Czechów o prześladowania Polaków na Zaolziu, na co południowy sąsiad reagował, wytykając fatalne położenie Czechów i Słowaków po drugiej stronie granicy. Na temperaturę wzajemnych stosunków wpływały także wzajemne roszczenia terytorialne. Władze polskie starały się skłonić liderów czechosłowackich do ustępstw terytorialnych na Zaolziu. Z kolei opracowywane po drugiej stronie granicy warianty nowego terytorialnego kształtu państwa obejmowały przejęte przez Polskę przygraniczne rejony województw śląskiego i dolnośląskiego.

---

<sup>1</sup> Praca powstała w ramach Programu Badawczego Sieci Ziem Zachodnich i Północnych realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu.

Dyplomacja czechosłowacka nie sformułowała jednakże w odniesieniu do Śląska jednolitego programu terytorialnego. W dokumentach dyplomatycznej proweniencji nie używano nawet terminu „Śląsk”. Żądania zmian linii granicznej konkretyzowane były w formie oddzielnych, niepowiązanych z sobą postulatów – Kłodzkie, Wałbrzyskie, Głubczyckie, Raciborskie, Kozielskie oraz podnóża pogranicznych pasm górskich. Dzięki temu niepowodzenie na jednym z odcinków nie przekreślało szans na uzyskanie korzyści terytorialnych na innym<sup>2</sup>.

W dniu 14 IX 1945 r. rząd czechosłowacki uchwalił główne punkty skoordynowanej akcji propagandowej. W jej ramach wszystkie znaczące dzienniki opublikowały artykuły informujące o żądaniach na Śląsku i terroryzowaniu tamtejszych Czechów przez władze polskie<sup>3</sup>. Ostrá Hůrka pod Opawą była 23 września miejscem demonstracji, która zgromadzić miała nawet stutysięczny tłum. W jej trakcie zapewniano o rychłym rozstrzygnięciu kwestii granicznych. Na zorganizowanej 3 X 1945 r. konferencji prasowej wicepremier Josef David poinformował o zamiarze przedłożenia roszczeń terytorialnych na Śląsku na przyszłej konferencji pokojowej<sup>4</sup>. Kampania na rzecz zyskania fragmentów Śląska szczyt osiągnęła wiosną 1946 r. Między 17 a 24 marca zorganizowano w Pradze „Śląski Tydzień”, w ramach którego otwarto wystawę „Śląsk Naprzód”, uzupełnioną przez przenośną ekspozycję zatytułowaną „Budujemy Śląsk”. Motywem przewodnim tych przedsięwzięć była prezentacja czeskiej części Śląska, pobrzmiwały tam jednak także głosy nawiązujące do czechosłowackiego programu terytorialnego<sup>5</sup>.

Problematykę graniczną na odcinku śląskim podejmowały zarówno organy lokalnej administracji, że wspomnimy o morawskiej ekspozyturze Ziemskiego Komitetu Narodowego w Brnie, jak i sporo stowarzyszeń wszelakiej proweniencji. Wymienić tutaj trzeba Śląską Radę Narodową Hulczyńskiego i Raciborskiego, Komitet Górnośląski, Ruch za Wolność na Śląsku, Laskie Stowarzyszenie Etnograficzne, praski Śląski Instytut Kulturalny, Ligę Sprawiedliwych Granic ČSR oraz Instytut Czechosłowacki. Podmioty te opracowały wiele memorandumów. Zazwyczaj

<sup>2</sup> Aleš Binar, Zdeněk Jirásek, *Slezsko v československo-polských vztazích v letech 1945 až 1947*, „Slezský sborník”, 60 (2012), 1–2, s. 77.

<sup>3</sup> Jiří Friedl, *Vztahy mezi Československem a Polskem v letech 1945–1949*, [w:] *idem*, Zdeněk Jirásek, *Rozpačité spojení. Československo-polské vztahy v letech 1945–1949*, Praha 2008, s. 125–126.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>5</sup> Binar, Jirásek, *Slezsko v československo-polských vztazích*, s. 84–85.

domagano się w nich przyłączenia Kłodzkiego, Raciborskiego i Głubczyckiego, rzadziej Wałbrzycha, Koźła czy przesunięcia granic do podnóży pasm górskich<sup>6</sup>.

W propagandzie na rzecz przesunięcia linii granicznej na pierwszym miejscu stawiano argumenty natury historycznej. W tego typu narracji decydujące znaczenie dla legitymizacji konkretnych żądań miała długość historycznej przynależności do konkretnego tworu państwowego. Kolejnym często używanym zwrotem były stwierdzenia, że konkretne terytoria tworzą „organiczne” i „niepodzielne” związki, jak np. Kłodzkie, jako jednostka terytorialna, czy Zaolzie z ziemiami czeskimi. W przypadku południowej części Górnego Śląska taką jedność tworzyć miały Głubczyckie, Raciborskie i Hulczyńskie. Wiele uwagi poświęcano argumentom ekonomicznym, a szczególnie komunikacyjnym. Istotne znaczenie przypisywano także kwestiom etnicznym, uznając za Czechów również tzw. wyrodzeńców, czyli osoby posługujące się już wyłącznie językiem niemieckim. Ponadto odwoływano się do ogólników w rodzaju praw „moralnych” czy „kulturalnych”, pod tym ostatnim terminem mając na myśli przede wszystkim czeskie tradycje literackie<sup>7</sup>.

W tym samym czasie w Polsce zagadnieniom pogranicza polsko-czeskiego na Górnym Śląsku poświęcono nieporównywalnie mniej miejsca. Strona polska w tych polemikach właściwie zajmowała stanowisko defensywne, koncentrując się na odpięciu czechosłowackiej argumentacji. Przyczyny takiego stanu rzeczy w połowie 1947 r. znawca dziejów Europy Środkowej Henryk Batowski<sup>8</sup> wyjaśniał w sposób następujący:

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 80–81.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 85. Na temat czechosłowackiej argumentacji w odniesieniu do Głubczyckiego i Raciborskiego zob. także: Piotr Pałys, *Skupiska czeskie w Kłodzkiem, Raciborskiem, Głubczyckiem, Żytawskim wobec planów zmiany granic państwowych po II wojnie światowej*, Toruń 2009, s. 156–164.

<sup>8</sup> Henryk Batowski (1907–1997), historyk i slawista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie wojny więziony przez Niemców w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Zwolniony z obozu dzięki interwencji ówczesnego ambasadora Jugosławii w Niemczech, późniejszego noblisty Ivo Andrića. Autor m.in. następujących prac: *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, *Austria i Sudety 1919–1938 zabór Austrii i przygotowania agresji na Czechosłowację*, *Agonia pokoju i początek wojny (sierpień – wrzesień 1939)*, *Kieszonkowy słownik słowacko-polski i polsko-słowacki, cz. 1–2, 14 000 wyrazów i zwrotów słowackich, 14 000 wyrazów i zwrotów polskich*, *Zdrada monachijska: Sprawa Czechosłowacji i dyplomacja europejska w roku 1938*, *Europa zmierza ku przepaści*, *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej*, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, *Zachód wobec granic Polski 1920–1940*.

„Na sześć naukowych i pół naukowych prac<sup>9</sup>, atakujących nasz stan posiadania na Ziemiach Odzyskanych, nie ukazała się jeszcze w polskiej literaturze naukowej poważna odpowiedź (abstrahując od artykułów publicystycznych i niezupełnie poważnych komunikatów sprawy tej dotyczących w wydawnictwach Instytutu Śląskiego). Nie ukazała się – i dobrze się stało na razie: chodziło bowiem o niezaognianie całej sprawy”<sup>10</sup>.

Nie oznaczało to, że czeskie wydawnictwa poświęcone problematyce Raciborza, Głubczyc i Kłodzka przeszły w Polsce całkowicie bez echa. Sam Batowski w przygotowanym dla warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opracowaniu zatytułowanym *Literatura czeskich roszczeń do Ziem Odzyskanych* odniósł się między innymi do czterech opracowań mających jego zdaniem służyć uzasadnieniu, za pomocą częstokroć naciąganych i wątpliwych argumentów, słuszności czechosłowackich roszczeń do regionu raciborsko-głubczyckiego oraz podkreślić historyczne prawa Czech do całego Śląska. W opracowaniu Leopolda Peřicha *Slezsko – Přehled národnostního vývoje* oraz pracy zbiorowej *Slezsko, český stát a česká kultura. Cyklus přednášek pořádaný Masarykovou universitou v Brně* wskazywano na odrębność etniczną słowiańskich mieszkańców Śląska, co prawda pod względem językowym bliższych Polakom, ale kulturalnie i historycznie ciężącym jakoby ku Czechom. Odnosząc się do aktualnej sytuacji, Peřich powoływał się na wolę zamieszkujących pogranicze Czechów i ludności ziemczonanej, domagającej się przyłączenia Raciborskiego, Głubczyckiego i Kozielskiego do Republiki Czeskiej. Zdaniem Batowskiego do uzasadnienia tak daleko idących roszczeń stronie czechosłowackiej, poza sferą historyczną, wyraźnie brakowało argumentów. Widoczne było to choćby w kwestii liczebności zamieszkującej po polskiej stronie granicy ludności czeskojęzycznej. Występujący pod pseudonimem Jan Ratibořský dialektolog i historyk literatury Bohumil Vydra w książce *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana* podał liczbę 13–14 tys., przyznając

---

<sup>9</sup> Batowski odnosił się do następujących opracowań dotyczących pogranicza polsko-czeskiego: *Naše Kladsko. Sborník prací členů výzkumného vědeckého sboru Svazu přátel Kladska*, Praha 1946; F. Kulhánek, *Boj o Kladsko*, Praha 1946; L. Peřich, *Slezsko – Přehled národnostního vývoje*, Praha 1945; J. Ratibořský [B. Vydra], *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana*, Praha 1946; *Slezsko, český stát a česká kultura. Cyklus přednášek pořádaný Masarykovou universitou v Brně*, Opava 1946; *Náše země náš lid – Hlubčicko, Ratibořsko, Kozielsko*, Opava 1946. Zob.: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 5,teczka 54, Henryk Batowski, *Literatura czeskich roszczeń do Ziem Odzyskanych*, Kraków, 30 VI 1947 r., k. 2–3.

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 9.

jednakże, że dane te odnoszą się do mniej więcej roku 1920. W pracy *Náše země naš lid – Hlubčicko, Ratibořsko, Kozielsko* powołano się z kolei na wyniki spisów ludności z 1905 i 1910 r. Wskazaną przez krakowskiego uczonego cechą wspólną omawianych prac było uzasadnianie praw do Raciborskiego, Głubczyckiego i Kozielskiego danymi odnoszącymi się do południowo-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego lub tzw. Kraiku Hulczyńskiego, nie wspominając, że czeskiego charakteru tych rejonów nikt w Polsce nie negował, a na skutek decyzji paryskiej konferencji pokojowej 80% pruskich „Morawców” znalazło się w granicach Czechosłowacji. Takie progresywne podejście do zagadnienia liczebności na Górnym Śląsku ludności czeskojęzycznej określił Batowski mianem grubej mistyfikacji. Za równie niepoważne uznał dowodzenie istnienia „ludu śląskiego”, będącego jakąś formą przejściową pomiędzy Polakami a Czechami, posługującego się co prawda językiem polskim, ale pozostającego w trakcie dziejów w kręgu kultury czeskiej. Przywołał przy tym broszurę Joży Vochali *Pro nové české Slezsko*, w której powtórzono tezy zawarte w wydany w maju 1945 r. tzw. *Laskim Manifeście* (*Lašský manifest*), pod którym podpisała się Śląska Rada Narodowa (Slezská národní rada). W broszurach zakładano utworzenie w ramach Czechosłowacji samorządnego Śląska, obejmującego oprócz Opawskiego i Cieszyńskiego także Głubczyce, Prudnik, Racibórz, Koźle, Głogówek, Głuchołazy, Nysę, Otmuchów, Paczków i Kłodzko. Dla Batowskiego nie ulegało wątpliwości, że koncepcja ta, opierająca się na „regionalizmie czeskich Lachów”, który chciano by przenieść na całość planowanej jednostki administracyjnej, jest niczym innym jak fikcją, w którą nie wierzą nawet jej autorzy. Przewidywał przy tym, że walczyć z nią może nie być łatwo. Za najkonkretniejsze uznawał argumenty natury gospodarczej i komunikacyjnej. Wskazywał jednak, że Czesi, nie mający dosyć ludzi do zasiedlenia obszarów, z których wysiedlono Niemców, nie byłiby w stanie zagospodarować terenów zyskanych kosztem Polski<sup>11</sup>. Dostrzegając w tych publikacjach brak pewności co do prezentowanego stanowiska i liczenie bardziej na szczęśliwą koniunkturę niż na wagę własnych argumentów<sup>12</sup>, krakowski naukowiec proponował mimo wszystko podjęcie rzuconej rękawicy:

„Niemniej w końcu odpowiedź paść musi, aby strona przeciwna nie twierdziła, że Polacy nie odpowiadają, bo nie mają nic do powiedzenia! I ostatecznie – ważne jest, byśmy istotnie sami dobrze znali tę całą sprawę także od strony, jaka

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 6–11.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 7–8.

naszej uwadze może dotąd uchodziła. I wreszcie – niewątpliwie nasza odpowiedź wywoła dalszą replikę ze strony czeskiej, a to – mamy na myśli tylko poważną dyskusję – wzbogaci w ogóle naszą wiedzę o tych regionach naszych Ziemi Odzyskanych”<sup>13</sup>.

Postulowana przez Batowskiego odpowiedź miała mieć formę interdyscyplinarnej pracy zbiorowej, w której uwzględnione zostałyby wszystkie dziedziny poruszane przez autorów czeskich. Dzieło to powinno być gotowe przed upływem wyznaczonego przez układ polsko-czechosłowacki z 10 III 1947 r. dwuletniego terminu na załatwienie spornych kwestii granicznych. Oprócz prezentacji polskiego stanowiska, publikacja miała być także reakcją na padające zza południowej granicy stwierdzenia. Dlatego każdy ze współautorów tego dzieła powinien zostać zaopatrzony w przekłady tekstów, z którymi miał podjąć polemikę. Batowski proponował, aby pracę tę zatytułować *Pogranicze polsko-czeskie na Ziemiach Odzyskanych* i nadać jej następujący układ: Teren (dane ogólne), Dzieje, Ludność (statystyki narodowościowe), Stosunki kulturalne (w przeszłości i obecnie), Rozwój zagadnienia (Polacy i Czesi w stosunku do odnośnych regionów), Kwestie gospodarcze związane z zagadnieniem, Wnioski (oczywiście w duchu pozytywnym dla współpracy obu państw, ale z podkreśleniem nienaruszalności praw polskich). Zagadnienia geograficzne mieliby opracować Stanisław Leszczyki lub Antoni Wrzosek. Część historyczną – Kazimierz Piwarski, zagadnienia ludnościowe – Henryk Batowski, „rozwój zagadnienia” – wspólnie Kazimierz Piwarski i Henryk Batowski, zagadnienia kulturalne – ktoś z Instytutu Śląskiego, problematykę gospodarczą – Andrzej Bolewski. Napisanie zakończenia powinno zostać powierzone Kazimierzowi Piwarskiemu lub osobistości ze świata polityki. Objętość pracy nie powinna przekraczać 15 arkuszy wydawniczych, wraz z mapami i streszczeniami w językach angielskim i rosyjskim<sup>14</sup>.

Plan ten zyskał wstępną akceptację ministra spraw zagranicznych oraz dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ<sup>15</sup>. Jednak wobec postępującej normalizacji oraz ideologizacji wzajemnych stosunków szanse na realizację tego projektu z miesiąca na miesiąc stawały się coraz mniejsze. Dlatego też w listopadzie 1947 r. naczelnik Wydziału Południowo-Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 6–15.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 14.

Wacław Sobierajski uznał polemiki ze stanowiskiem czeskim wyrażonym w wymienionych przez Batowskiego publikacjach za zbędne i nie na czasie<sup>16</sup>.

Niepodjęcie na większą skalę polemik na forum publicznym nie oznaczało, że strona polska stosowanej przez południowego sąsiada argumentacji nie monitorowała i nie podejmowała przygotowań do jej odparcia. Szczególna rola przypadła w tym względzie przedstawicielom krakowskiego środowiska naukowego współpracującym z Biurem Prac Kongresowych. Odnosząc się do argumentów historycznych, szczególnie podkreślano ich dowolność, negując wyłączność czeskich praw historycznych do Śląska. Kazimierz Piwarski<sup>17</sup> wskazywał, że w wieku X kwestia przynależności politycznej tego obszaru była co najmniej sporna, zaś w latach 990–1324 Śląsk stanowił część państwa polskiego bądź był pod władaniem udzielnych książąt piastowskich. Inaczej rzecz się przedstawiała z ziemią opawską, oderwaną od Śląska już w XI w. i przyłączoną do Moraw. Jednak to sami Czesi, po uzyskaniu całego Śląska, w XIV w. na powrót połączyli ją administracyjnie z tą dzielnicą. Czesi zresztą w swych narracjach Opawszczyznę traktowali bardzo dowolnie, obejmując tym terminem także ziemię głubczycką. W odniesieniu do ziemi raciborskiej według Piwarskiego cała argumentacja czeska opierała się na fakcie zaboru Śląska w 1337 r. Wyraźnie bagatelizował przy tym pozostawanie Raciborza w XIV i XV w. w rękach bocznej linii Przemyślidów, wskazując, że pod koniec XV w. ziemia ta powróciła w ręce Piastów. Jego zdaniem do 1740 r. Górny Śląsk, tj. Opolszczyzna i Raciborszczyzna powszechnie uznawane były za ziemie polskie, a dekanat pszczyński do 1821 r. należał do diecezji krakowskiej. Samo przejście Śląska pod władanie czeskie określił Piwarski jako akt siły, dokonany przez Niemca na czeskim tronie, wezwanego przede wszystkim przez niemieckich mieszczan ówczesnego Wrocławia. Tym samym Śląsk został skutecznie wyłączony z procesu podporządkowywania elementu niemieckiego

<sup>16</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 5, teczka 54, Naczelnik Wydziału Południowo-Wschodniego W. Sobierajski do Biura Prac Kongresowych – notatka odręczna, 6 XI 1947 r., k. 3.

<sup>17</sup> Kazimierz Piwarski (1903–1968), historyk, badacz dziejów nowożytnych i najnowszych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1956–1958 dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu. W czasie wojny więziony przez Niemców w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Do jego najważniejszych publikacji należą: *Hieronim Lubomirski hetman wielki koronny, Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego*, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich 1621–1772*, *Historia Śląska w zarysie*, *Kuria rzymska a polski ruch narodowowyzwoleńczy*, *Watykan a faszyzm 1929–1939*, *Polityka europejska w okresie pomonachijskim X 1938 – III 1939*, *Polska – Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa* (współautor), *Historia powszechna nowożytna 1640–1789*.

piastowskiemu władcy, prowadzonego skutecznie przez Władysława Łokietka na innych ziemiach polskich, a rządy Luksemburgów i Habsburgów na Śląsku stały pod znakiem uprzywilejowania niemieczyń<sup>18</sup>.

W kontekście czechosłowackich argumentów natury etnograficznej zagadnieniem o podstawowym znaczeniu było określenie rzeczywistego zasięgu i liczebności zamieszkującej pogranicze ludności czeskojęzycznej. Podążając za ustaleniami Zdzisława Stiebera, wskazywano, że południowe fragmenty powiatów głubczyckiego i raciborskiego stanowiły pod względem językowym obszar pośredni między polszczyzną i czeszczysznią, na którym występowały tzw. gwary laskie. Zasięg ich występowania sprowadzał się do najbardziej zachodniego pasa Śląska Cieszyńskiego nad Ostrawicą, całości niezniemczonych terenów Opawszczyzny, skrawków Moraw w okolicach Frenštátu pod Radhoštěm i Štramberku oraz południowych części powiatów głubczyckiego i raciborskiego. Generalnie, im dalej na południowy wschód, tym bardziej ubywało cech polskich, a przybawało czeskich. Najbliższe polszczyźnie okazały się gwary najbardziej wysunięte na północ i zachód tego obszaru. Pierwotnie polska ludność zamieszkująca południowe połacie Głubczyckiego i Raciborskiego pozostając od XI w. pod wpływem czeskim i niemieckim, wyszła spod wpływu kultury i języka polskiego i jako „Morawcy” stała się przedmiotem czeskich aspiracji, z czym zresztą strona polska pogodziła się jeszcze przed I wojną światową<sup>19</sup>.

Bazując na niemieckich danych statystycznych oraz czeskiej i polskiej literaturze, do czeskiego obszaru językowego zaliczono w Raciborskim miejscowości Bolesław, Borucin, Krzanowice, Owsiszczce, Pietraszyn, Pietrowice i Samborowice oraz położone w powiecie głubczyckim Boboluszki, Chróścielów, Dzierżkowice, Gródczany, Jakubowice, Nasiedle, Niekazanice, Ściborowice Wielkie, Turków, Uciechowice, Wiechowice i Wódka<sup>20</sup>.

W innym opracowaniu za czeskie lub, używając lokalnego określenia, „morawskie” wioski uznano w Głubczyckim Chróścielów (według spisu z 1910 r.

<sup>18</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 63, Kazimierz Piwarski, Pretensje czeskie do okręgu Kłodzka, Głubczyc i Raciborza w r. 1818/19 a obecnie, [b.m.d.], k. 92–93.

<sup>19</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 63, Przegląd dziejów politycznych południowych powiatów Śląska Górnego, [b.m.d.], k. 73.

<sup>20</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 63, Kwestia powiatów raciborskiego i głubczyckiego. Zarys stosunków narodowościowych i geograficzno-gospodarczych. Charakter gospodarczy terenu, [b.m.d.], k. 56–57. Zob. także: Tadeusz Marczał, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 475.



– 74% Czechów), Dzierżkowice (81%), Gródczany (77%), Jakubowice (79%), Nasiedle (61%), Ściborowice Wielkie (67%), Turków (74%), Wiechowice (88%) i Wódkę (65%). Pomimo niewątpliwie słowiańskiego rodowodu, w plebiscycie górnośląskim z 1921 r. we wszystkich tych miejscowościach na Niemcy padło 100% głosów. Jeszcze wyższy udział ludności czeskiej w spisie z 1910 r. deklarowano w kilku miejscowościach powiatu raciborskiego: Borucin (97%), Krzanowice (93%), Owsiszczce (96%), Pietraszyn (96%) i Samborowice (81%). W głosowaniu plebiscytowym procent oddanych na Niemcy głosów wyniósł od 96 do 99. We wsiach tych po I wojnie światowej nie działały żadne czeskie organizacje narodowe czy polityczne, a tamtejsza ludność oddawała głosy na partie niemieckie, głównie na Centrum. Pod względem geograficznym czeska wyspa językowa w Głubczyckiem stanowiła wyspę połączoną z czeskim obszarem językowym w Opawskim wąskim korytarzem. Inaczej rzecz się miała w Raciborskiem, gdzie morawskie miejscowości stanowiły przedłużenie Kraiku Hulczyńskiego<sup>21</sup>.

Polemizując z wykorzystywaniem obecności języka czeskiego w górnośląskich kancelariach jako argumentu przemawiającego za przychylaniem się tamtejszej ludności do tej opcji językowej, podnoszono, że przecież do XIV w. językiem kancelaryjnym była na Śląsku łacina, wyparta następnie przez język niemiecki. Czeszczyzna pojawiła się w wieku XV. Nie ma jednak żadnego dowodu na posługiwanie się tymi językami w życiu codziennym, a jedynie mogło ono sugerować, do kogo należała władza zwierzchnia. Kazimierz Piwarski wskazywał, że argument języka urzędowego mógłby zostać przez Czechów zastosowany także, gdyby, nie licząc się z ich całkowitą absurdalnością, podjęli roszczenia również do Opola lub Gliwic<sup>22</sup>.

Łącznie w przyłączonych w 1945 r. do Polski pogranicznych miejscowościach powiatów raciborskiego i głubczyckiego według niemieckiego spisu ludności 1910 r. zamieszkiwało odpowiednio 7267 i 6356 osób deklarujących jako ojczysty język czeski lub jego „morawski” dialekt, co łącznie dało liczbę 13 623. Jednak według Henryka Batowskiego ani te dane, ani liczba 10 290 Czechów według niemieckiego spisu z 1925 r. nie były adekwatne przy ustalaniu liczebności tej grupy ludności po II wojnie światowej. Przy rozważaniach na ten temat powinny

<sup>21</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 68, Czeskie wsi na pograniczu śląskim, [b.m.d.], k. 114–115.

<sup>22</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 63, Kazimierz Piwarski, Pretensje czeskie do okręgu Kłodzka, Głubczyc i Raciborza w r. 1818/19 a obecnie, [b.m.d.], k. 94.

zostać uwzględnione takie czynniki, jak podatność raciborskich i głubczyckich Czechów na wpływ niemieckiego otoczenia oraz brak zainteresowania tą grupą ze strony władz pierwszej republiki, mających dość problemów z ich pobratymcami w przyłączonym do Czechosłowacji w 1920 r. Kraiku Huleczyńskim. Krakowski uczony za A.C. Norem przypominał, że w 1935 r. Partia Sudetoniemiecka Konrada Henleina uzyskała w tym okręgu 80% wszystkich głosów, a ludność miejscowa uparcie dystansowała się od narodowości czeskiej, przy kolejnych spisach powszechnych deklarując się jako Morawcy. Na terenach pozostałych po 1922 r. w granicach Niemiec mogło być pod tym względem jeszcze gorzej. Dlatego też w Raciborskiem i Głubczykiem mogły się wprawdzie znaleźć osoby posługujące się w domu gwarą „morawską”, ale z pewnością nie uważały się one za Czechów czy Słowian<sup>23</sup>. Biorąc pod uwagę to, że większość „czeskiego obszaru narodowego” znalazła się w granicach Czechosłowacji już w 1920 r., a wielce wątpliwe było, aby wśród mieszkańców mających przypaść Pradze w wypadku polskiego zwycięstwa w plebiscycie okolic Kietrza, po 25 latach intensywnej germanizacji zachowała się choćby nieliczna grupa ludności o czeskiej świadomości narodowej, Batowski szacował, że poza rejonem Hulczyna mogło pozostać w Raciborskiem od 5 do 10 tys. Czechów<sup>24</sup>.

Rozpatrując zakres ewentualnych ustępstw, stwierdzano, że strona czechosłowacka mogłaby domagać się uznania swych argumentów etnograficznych na pograniczu raciborsko-głubczyckim jedynie w wypadku uznania praw narodowych ponadstutysięcznej grupy ludności polskiej na Zaolziu<sup>25</sup>. Zdaniem Henryka Batowskiego w dyskusjach nad przebiegiem linii granicznej można było brać pod uwagę jedynie obszar określony w ramach warunkowej cesji terytorialnej wg art. 83 traktatu wersalskiego<sup>26</sup>.

W innym opracowaniu za możliwe do wymiany na tereny zaolziańskie uznano wszystkie miejscowości powiatu głubczyckiego z większością czeską położone na południe od linii biegnącej od punktu na zachód od miejscowości Třebom w okolicy Bliżczyc i Ciermięc w pobliżu Karniowa. Obszar ten miał powierzchnię 168 km<sup>2</sup>,

<sup>23</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 68, Henryk Batowski, Ze stosunków etnicznych na Śląsku odzyskanym, [b.m.d.], k. 101–106.

<sup>24</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 66, H. Batowski, W sprawie Czechów w okręgu Raciborskim, [b.m.d.], 16 I 1946 r., k. 1–4.

<sup>25</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 68, Henryk Batowski, Ze stosunków etnicznych na Śląsku odzyskanym, [b.m.d.], k. 101–106.

<sup>26</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 66, H. Batowski, W sprawie Czechów w okręgu Raciborskim, [b.m.d.], 16 I 1946 r., k. 4.

a według danych z 1939 r. zamieszkiwało go 20 010 osób. W powiecie raciborskim w pierwszej kolejności brano pod uwagę możliwość odstąpienia Czechosłowacji Pietraszyna, Krzanowic i Borucina – łącznie 35 km<sup>2</sup> z 5992 mieszkańcami. Obszar ten ewentualnie mógłby zostać powiększony o wsie: Samborowice, Bolesław i Owsiszczycze o łącznej powierzchni 13 km<sup>2</sup> z 2916 mieszkańcami. Przestrzegano natomiast przed oddaniem zamieszkałej w większości przez ludność czeską wsi Pietrowice Wielkie, gdyż równałoby się to utracie kontroli nad linią kolejową Racibórz–Głubczyce, co w dalszej kolejności mogłoby wywołać temat oddania Gródczanek i Kietrza, a niewykluczone, że także dalszych połączeń obu powiatów. Wysunięto również projekt wymiany wrzynającego się w obszar powiatu głubczyckiego cypla osobłoskiego z miasteczkiem Osobłoga (Osoblahá) oraz miejscowościami Slezské Pavlovice i Hlinka (31 km<sup>2</sup> z ponad 3 tys. mieszkańców) w zamian za tereny podchodzące wzdłuż Złotej Opawy pod miasto Albrechtie o powierzchni 63 km<sup>2</sup> z 4925 mieszkańcami, miejscowości Braciszów, Chomiż, Ciermięcice, Dobieszów, Lenarcice, Łączki, Mokra, Opawica, Piotrowice i Radynia. W tym wypadku poszerzone zostałyby zaplecze Karniowa i polepszyłaby się komunikacja z północną częścią okręgu karniowskiego, a granica na tym odcinku zostałaby znacznie uproszczona. Tym samym Czechosłowacja uzyskałaby mniej więcej całą tę część powiatu głubczyckiego, która miała jej przyspaść w razie zwycięstwa Polski w plebiscycie w roku 1921<sup>27</sup>.

Fakt, że do 1947 r. czeskie roszczenia do pogranicza raciborsko–głubczyckiego stanowiły jeden z elementów konfliktujących stosunki polsko-czechosłowackie, stymulował zwiększone zainteresowanie tym obszarem. Zarazem jednak stan politycznego napięcia nie pozostawał bez wpływu na poziom wielu prac, wypowiedzi publicystycznych oraz ekspertyz. W sytuacji gdy przede wszystkim trzeba było udowadniać własne racje, naginanie faktów do założonej tezy i ich nadinterpretacja były czymś nagminnym. Niewolne od tego rodzaju mankamentów były także omawiane materiały. Przygotowywane zazwyczaj w pośpiechu, nie mogły siłą rzeczy opierać się na jakichś pogłębionych badaniach. W dodatku w praktyce służyć miały przede wszystkim odpieraniu czeskiej argumentacji. Pamiętać jednak warto, że były to właściwie pierwsze po II wojnie światowej fachowe wypowiedzi w zakresie szeroko pojętej problematyki polsko-czeskiego pogranicza w Raciborskiem i Głubczykiem.

<sup>27</sup> AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 6, teczka 63, Kwestia powiatów raciborskiego i głubczyckiego. Zarys stosunków narodowościowych i geograficzno-gospodarczych. Charakter gospodarczy terenu, [b.m.d.], k. 59–60. Por.: Marczak, *Granica zachodnia*, s. 476.

## SUMMARY

In terms of relations between Poland and Czechoslovakia, the years 1945–1947 represent a distinctive period. From the capitals of both countries emanated slogans of Slavic unity, which did not do anything to dispel the existing mutual conflicting territorial claims. One of the elements of this dispute was Czech claims to southern fragments of Upper Silesia. In the period in question, many articles appearing in Czechoslovakian press, in popular scientific publications and in studies of academic and textbook nature aimed at justifying Czech claims. These publications mainly expounded arguments of historical, ethnographic, military, and economic nature. At the same time, these issues received far less attention in Poland. The Polish side in this argument adopted a defensive stance, concentrating on refuting Czechoslovakian arguments.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie  
Biuro Prac Kongresowych, zespół 18, wiązka 5, teczka 54; wiązka 6, teczka 63; 66; 68.
- Binar Aleš, Jirásek Zdeněk., *Slezsko v československo-polských vztazích v letech 1945 až 1947*, „Slezský sborník”, 60 (2012), 1–2, s. 63–89.
- Friedl Jiří, *Vztahy mezi Československem a Polskem v letech 1945–1949*, [w:] *idem*, Zdeněk Jirásek, *Rozpačité spojení. Československo-polské vztahy v letech 1945–1949*, Praha 2008, s. 9–339.
- Marczak Tadeusz, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Pałys Piotr, *Skupiska czeskie w Kłodzkiem, Raciborskiem, Głubczyckiem, Żytawskiem wobec planów zmiany granic państwowych po II wojnie światowej*, Toruń 2009.

## O AUTORZE

dr hab. Piotr Pałys – od 2014 r. pracownik naukowy Instytutu Śląskiego w Opolu. Badacz dziejów najnowszych. Główne pola badawcze: historia narodu serbołużyckiego ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów z Polską i Polakami, stosunki polsko-czeskie oraz dzieje Śląska. Autor ośmiu książek oraz ponad 320 artykułów naukowych i popularnonaukowych, recenzji oraz relacji. Redaktor i współredaktor kilku pozycji zwartych. Redaktor rocznika naukowego „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze”, członek towarzystwa naukowego Maćica Serbska. Adres e-mail: [p.pałys@instytutslaski.com](mailto:p.pałys@instytutslaski.com)